

w Warszawie

Zarządzeniem Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 18 grudnia 1948, Nr A—85/48 § 2 punkt c) przyznane zostały ulgi przy przejazdach tramwajami dla osób pobierających zaopatrzenia emerytalne.

Dyrekcja Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej odmawia przyznania tych ulg przy przejazdach dla wdów po emerytach państwowych i samorządowych, jakkolwiek pobierają one zaopatrzenia emerytalne z funduszów publicznych twierdząc, że wdowy niepotrzebnie jeżdżą tramwajami, — miejskie koleje elektryczne muszą dbać o dochód.

Stanowisko Dyrekcji nie da się pogodzić z intencją wydanego jak wyżej zarządzenia, zwłaszcza w miastach rozległych, w których dzielnice zamieszkałe przez ludność biedniejszą, do jakiej bezwarunkowo należą wdowy po emerytach i funkcjonariuszach publicznych leżą po kilka kilometrów (czasem nawet kilkanaście) od śródmieścia, w którym położone są spółdzielnie, domy towarowe, poradnie lekarskie, apteki itp. Wędrowka wieckobiet

starszych, steranych pracą i wiekiem, a nawet młodszych, wychowujących dzieci pochłania kilka godzin dziennie, przeważnie w czasie, kiedy muszą przygotowywać jedzenie dla pracujących lub uczęszczających do szkoły dzieci.

Zresztą w grę wchodzi jeszcze jedno bardzo doniosłe zagadnienie, a mianowicie brak obuwia, którego przydział jest dla tych osób niedostępny, nabycie zaś z powodu braku funduszy niemożliwe.

Interwencja nasza w Dyrekcji Tramwajów nie odniosła skutku. Dyrekcja twierdzi, że powołane na wstępie zarządzenie nie wymienia wdów i dlatego nie może być do nich stosowane.

Ponieważ takie stanowisko zajmować mogą i inne Dyrekcje tramwajów miejskich ze szkoda i krzywdą ludzi najbardziej potrzebujących i to ludzi pracy, prosimy gorąco Ministerstwo Administracji Publicznej o wydanie zarządzenia, iż pod osobami pobierającymi zaopatrzenia emerytalne rozumieć należy również wdowy po emerytach, po funkcjonariuszach państwowych i zawodowych wojskowych.

Za Zarząd Związku

Tarczewski, w z. sekretarz

Gizella, prezes

Listy z Kraju

Toruń, w lutym 1949.

Dnia 20 stycznia spotkała naszych najbardziej potrzebujących członków przyjemna niespodzianka. Oto wezwano ich, by się zgłosili po odbiór rozmaitych artykułów włókienniczych, które Zarząd zakupił racząc ich tym choinkowym prezentem — na pożegnanie — przed ukończeniem kadencji swego urzędowania.

Na Walnym zebraniu, odbytym 6-go lutego, przedstawił ustępujący Zarząd wywodne sprawozdanie ze swej całorocznej działalności, poczym Komisja Rewizyjna pochwaliwszy wzorowy stan księgowości Skarbnika, Kol. Jamrosza — i oszczędną gospodarkę całego Zarządu — wniosła o uchwalenie absolutorium.

Wybory, którym marszałkował Ob. pułk. Hermanowski, zmieniły nieco profil Zarządu, zwłaszcza, że skarbnik, kolega Jamrosz, zrezygnował z urzędu wskutek złego stanu zdrowia, a rutynowana dotychczasowa sekretarka, kol. Zabierzowska, powołana została do czynnej służby państwowej. Osierocony sekretariat objęła kol. Kryszewska.

Prezes Stadniczenko oświadczył zebranim, po ponownym wyborze na ten urząd, że chociaż się bardzo raduje z trwałości zaufania członków, to jeszcze bardziej potrzebuje ufności tych osób, z którymi musi przez cały rok ściśle pracować tzn. ufności Zarządu. Żeby zaś mieć dotykany dowód tej ufności wymaga stanowczo, by nowy Zarząd — pozatykawszy jako tako wakansowe luki — i skonsolidowawszy się, zaprosił go ponownie na ten ciężki posterunek.

Na uzasadnienie swego ultimatum przedstawił kol. Prezes trudności, jakie miał do zwalczenia w poprzedniej kadencji, wskutek dezercji z posturunku niezbędnych członków Zarządu. Również zaznaczył kol. Stadniczenko, że prócz niepełnych entuzjastów, których mu nie braknie, znacznie

potrzebniejsi mu będą osoby **chłodniejszego temperamentu**, ale przydatne do pisania, rachowania, inkassa — i tylu innych, mało efektywnych, nudnych, ale koniecznych funkcji, takich zaś osób zawsze brak.

Nie tracimy nadziei, że koledze Prezesowi uda się zmontować nowy Zarząd i Administrację tak poważnego koła jak Toruń.

B. M.

Rawicz. Dnia 5 stycznia br. odbyło się u nas roczne Walne Zebranie.

Z sprawozdania Zarządu wynika, że nasze Koło wznowiło swą działalność dnia 12 września 1945 licząc wówczas 16 członków. Liczba członków na dzień 31 grudnia 1948 r. wynosi 211. W roku sprawozdawczym odbyło się 5 zebrań Zarządu, jedno walne roczne i 12 zebrań ogólnych. Udział członków w zebraniach wynosił przeciętnie 50—75%. Wpływ kasowy wynosił w roku sprawozdawczym 50.099 zł a pozostałość kasowa na rok 1949 wynosi 12.384 zł.

Budżet na rok 1949 ustalono w wysokości 35.598 złotych.

W dniu 3 lutego 1947 utworzono przy naszym kole „Pomoc doraźną na wypadek śmierci” (Kasę Pośmiertną), która rozwija się dobrze. Ilość członków wynosi obecnie 182 a stan kasy wynosi 28.580 złotych. Wysokość zapomogi pośmiertnej wynosi 3.000 zł za każdy wypadek. Ilość abonentów „Emerytów” wynosi obecnie 129 czyli 62% ogółu członków.

Zarząd Koła urzęduje codziennie bez ograniczenia godzin w prywatnym mieszkaniu prezesa. Lokal zarządu oznaczony jest tablicą firmową, zaopatrzoną w gablotkę, w której umieszcza się wszelkie komunikaty wzgl. ogłoszenia emeryckie. Z udogodnienia tego korzystają liczni zamieszkowi i przyjezdni, gdyż lokal ten leży przy najruchliwszej ulicy. To też ruch w naszym Zarządzie